

Zamiast karania dziecka

Czym jest kara a czym konsekwencja wypływająca z danego czynu dziecka? Dla wielu rodziców są to dwa różne określenia tej samej kwestii. Jednak karanie dziecka nie jest tym samym, co odczucie przez nie konsekwencji niewłaściwego postępowania. Czy zatem jest kara? Kara to celowe odbieranie dziecku pewnej możliwości dysponowania własnym czasem (różnego rodzaju „szlabany” i zakazy) bądź też sprawianie mu bólu (wtedy mamy do czynienia z karami fizycznymi). Natomiast konsekwencje są naturalnym wynikiem zachowania się dziecka. Na przykład, kiedy dziecko uderzając w talerz z zupą, wylewając ją, nie należy go za to ukarać, ale powinno ono po prostu tę rozlaną zupę wytrzeć. Rodzice powinni nauczyć swe dzieci, odpowiedzialności za ich czyny. Rodzice powinni nauczyć swe dzieci, odpowiedzialności za ich czyny, które z niego wynikają. Ta wiedza przyda się dziecku w przyszłości, kiedy będzie musiało samodzielnie podejmować decyzje i stawiać czoła różnego rodzaju problemom. Bicie dziecka, nagminne zakazy oglądania telewizji czy grania na komputerze, odbieranie kieszonkowego i wszelkie inne kary materialne, nie mające żadnego związku z konkretnym nieodpowiednim zachowaniem, mogą wywołać w dziecku jedynie frustrację i chęć odwetu. Najważniejsze jest rozwiązywanie problemów, a stosowanie kar tylko je powiększa. Należy się zatem zastanowić co można zrobić, aby dziecko nie postąpiło drugi raz niewłaściwie. Autorki książki „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać żeby dzieci do nas mówiły” zachęcają do wykonania następujących kroków:

Zamiast karania:

1. Wskaż, w czym dziecko mogłoby ci pomóc. (np. dziecko biega po supersamie, rozrzucając różne artykuły i przeszkadzając mamie w zrobieniu zakupów. Możemy zaproponować: Bardzo byś mi pomógł gdybyś podał trzy cytryny).
2. Wyraż ostry sprzeciw (należy zrobić to w sposób bardzo przemyślany, tak aby dziecko nie czuło się bezwartościowe i zlekceważone gdyż wówczas może dojść do wyolbrzymienia poczucia winy, co w rezultacie może mieć negatywny wpływ na rozwój osobowości dziecka, np. Dziecko jednak dalej biega, krzyczy, możemy powiedzieć: Nie lubię kiedy tak robisz. To przeszkadza sprzedawcom, kiedy dzieci biegają między półkami.).

3. Wyraż swoje uczucia i oczekiwania.
4. Pokaż dziecku, jak może naprawić zło.
5. Zaproponuj wybór (możemy powiedzieć: Jasiu tu się nie biega. Masz do wyboru: możesz chodzić po sklepie, nie biegać, albo siądziesz w wózku, wybór należy do ciebie).
6. Przejmij inicjatywę.
7. Daj dziecku odczuć konsekwencje złego zachowania (np. Jeżeli dziecko dalej lekceważy nasze słowa, możemy powiedzieć: Widzę, że jesteś jednak zdecydowany jechać wózkiem!, a następnie należy wsadzić dziecko do wózka).

Zachęcam wszystkich rodziców do sięgnięcia po lekturę „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły”, Adele Faber, Elaine Mazlish. Jest to książka niezwykle cenna, która pomaga „wejść” w świat dziecka zarówno małego jak i nastolatka oraz ułatwia jego zrozumienie.